

GAZETA RADOMSKA

wychodzi we Środy i Soboty.

Redakcja przy ulicy Lubelskiej № 123, otwarta od godz. 10 rano do 6 wieczorem.

Prenumeratę przyjmują w Radomiu: Redakcja, księgarnie: pp. Zuckra, Dubeltowej i Suchańskiego, składy pap., galant i bandle pp. Rakowskiego, Pajęskowickiego, Potockiego, Sierszyńskiego, Michalskiego, Kosińskiego, Wojciechowskiego, Paschańskiego i Osęgęd. W Opatowie p. A. Gajewski, w Warszawie kłgg.: Paprockiego Nowy Świat N. 28, Guranowskiego Senatorska 32, M. Wołowski Nicała 12.

Dziś d. 28 marca + Wielka. Syxta III P., Dort.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca o g. 5. m. 42 Zach. o g. 6 m. 28.

Radom dnia 28 marca 1891 r.

Jutro, święto Zmartwychwstania, zwycięstwo życia nad śmiercią, tryumf idei miłości i przebaczenia. Jutro, serca nasze żywszym zabiją tętnem, każdy z nas uczuje w sobie przebudzenie się ducha, myśl swą wzniesie w lepsze i świetlane światy i silniej wierzyć będzie w swoje własne i w braci swych odrodzenie.

Bóg — Człowiek cichem i łagodnym słowem złamał i w proch obrócił siłę brutalną poganizmu i na gruzach jej wznosił ideję prawdy i poświęcenia.

Jutro więc... w dniu tym pamiętnym, w którym obchodzimy rocznicę największego tryumfu Wiary naszej, każdy ma na myśli odrodzenie się, a odrodzić się nam trzeba nie tylko z ducha, który z każdym dniem karleje i nikczemnieje pod wpływem wstrętnego egoizmu i filisterji, ale odrodzić się nam trzeba sercem, które zawsze kochać powinno to, co godnym jest miłości.

Nie znieczulajmy w sobie zapala do wzniosłych i szlachetnych czynów, ale dążmy śmiało do światła, prawdy i miłości.

Tego odrodzenia się z idei i ducha w najpiękniejsze święto chrześcijańskie życzymy wam czczeni. Pamiętajmy, że im silniej trwać będziemy w ukochanych wierzeniach naszych, im wytrwalej pracować będziemy dla dobra ogołu, tym pogodniej patrzeć możemy w przyszłość.

H. Wr.

WEZWANIE.

Nie przychodź do mnie w jasny dzień,
W poranek róż majowy,
Nie przychodź do mnie w jasny dzień,
Bo ci na drogę padnie cień,
Mej cichej, smętnej głowy.

Ala przyjdź do mnie w chmurny czas,
W jesienne, mroczne rano,
Ala przyjdź do mnie w chmurny czas,
Niech blade niebo skryje nas
W swą płachtę z mgły utkaną.

Nie przychodź do mnie w szczęścia dnie,
W jutrzeńskie życia zorze,
Nie przychodź do mnie w szczęścia dnie,
Gdy dłoń i serce kwiaty rwie,
A ust pucharem — morze.

Ala przyjdź do mnie w zmierzch i w noc,
Gdy rosa pada chłodna,
Ala przyjdź do mnie w zmierzch i w noc,
Kiedy się życia wytli moc,
A rozkosz wyschnie do dna.

Ala przyjdź do mnie w pośród dum,
W zanyśleń wielką ciszę,
Ala przyjdź do mnie w pośród dum,
Gdzie czarnych świerków smętny szum
Mogilem ma kolysze.

Marja Konopnicka.

ALLELUJA.

W kilkoraki sposób komentatorowie Ewangelji tłumaczą ten wyraz hebrajski, dosłownie: cieszymy się, radujmy się! Niektórzy dowodzą, że to był rodzaj radosnego: „Hurrah!“ okrzyku na półwojennego, w zwyczaju pośród wojsk żydowskich, gdy się zbliżał głównodowodzący.

Dla trzystemilionowej armji Zbawiciela świata, okrzyk to radości, że przygnębione, pogardzone, pogrzebane, zdawały się na zawsze przez swych wrogów te trzy świętości, które On życiem uosobił, jak: *Prawda, Światło i Miłość bratnia*, w Nim ożyły, zmartwychwstały, dając świadectwo nieprzezwyciężonej, niczem niespożytej swej siły i mocy!

Nigdzie wprawdzie nie obchodzą „Święconego“ w ten sposób, jak u nas. Urodzaje bajeczne, jak w ziemi Chanaan, obfitość ziemiopłodów wszelkiego rodzaju, zamożność ztąd dawniejsza mieszkańców, ich gościnność, hojność, chęć zabawy, skłonność do pohulania, z wolna dzień pamiętki Zmartwychwstania, w rodzaj święta żarłocstwa przemieniły!

Wszędzie jednak, po całym chrześcijaństwie, dzień ten nie obchodził się bez pewnych uroczystych biesiad i bankietów, przy których nie zapomiano o święconem jajku, jako symbolicznym początku wszystkiego.

Najlepszym tego dowodem to, co pisze w pamiętnikach swoich hr. de Segur, wielki mistrz dworu Napoleona I.:

„Po pierwszej Resurekcji, co się odbyła po przywróceniu publicznego kultu religii katolickiej we Francji przez Napoleona I, zaproszono dwór cały na śniadanie, obnoszono cukry, torty, drogie wina, przekąski; Papież z Rzymu przysłał złoczone jajka.

Wielu z starych generałów, osiawiających w bojach republiki, niechętnych przywróceniu ceremonij kościelnych, które po prostu *kapucynadą* przezywali, do katedry ani zajrzało, na salę pałacu jednak się stawili. Dostrzegłszy ich niebytności w kościele cesarz, przyjął ich z zachmurzonym obliczem. Dziwił mnie, mówił do ich kółka, żeście panowie rycerze dzielni, podpory tronu i ojczyzny, ani się zastanowili, jaką obchodzimy dziś pamiętkę — pamiętkę Zmartwychwstania — prawdy uciśnionej, powszechnej miłości i zgody między ludźmi i gruntującej się nią dopiero prawdziwej oświaty. Jak dla mnie, wyznając otwarcie, Chrystus nie tylko jest jak dla wszystkich myślicieli: boskim, niedoścignionym, w nauce swej mędrcem, filozofem, ale Bogiem.

Kto mocą jedynie, maraego słowa, rybaków, prostaczków, obalił spiżową, na świat cały potęgę Rzymu — czyż nie On?

Niewzruszona opoka Jego Kościoła pośród nas zdumionych stoi, że tyle fał wściekłych, przeciwnych odbiła, które potonęły w zapomnieniu. Wszakże wspomnijmy, były historyczne momenty, że zdawało się, iż Aryanie i Islam zapanują w Europie, jak niedawno Jakobini.

Nic się z tego nie stało, bo On, Bóg, zapewnił, że wszystko zwycięży!

Pomińmy znaczenie Chrystusa, jako prawodawcy, ekonomisty, socjologa, ale wam moi panowie, ja-

ko wojskowym, oświadczyć, iż Chrystus to *najpierwszy hetman*, strategik, taktyk tego świata, za to go uważam.

Wszystkie wielkie, nieraz cudowne prawie rzeczy, co przy pomocy waszej spełnić się mi udało, nie sięgają Mu za kolana. My, kiedy przychodzi nam przerzucić gdzie sto tysięcy wojska, potrzebujemy do tego planów, sztabów, armji, skrybów, interdentury, saperów, i pontonierów, moc wielką.

Bez tego wszystkiego milion krzyżowników, jak jeden, stanęło pod murami Jerozolimy, opanowało ją, i gdyby nie niezgody, nie byłby z niej wyszli.

I dziś Chrystus posiada armję karną, bitną, gotową ginąć za prawdę w Kongo, Chinach, czy Japonii, choć jej nie żywi, ani jej nie płaci.

Czyż nie pora powiedzieć, jak rzymscy rycerze u Zbawiciela Grobu, choć poganie: „Zaiste ten był Synem Bożym“!

A teraz Mości piwniczyl! podać Falernu, wina Lacrima Christi, co mi przysłał król Neapolitański; z pucharami pełnemi powinszujemy sobie: Alleluja!“

Ileż ust jutro w Radomiu ten pleonazm, bo dodajemy *wesolego Alleluja!* — powtórzy?

Zbytując w jadł i napojach, obyczajem dawnym, pamiętajmy o tych, dla których bilet do kuchni taniej stanąłby za pożądane święcone; o tych, co leżą po szpitalach, lub smućą się w więzieniach. Tak czynili przodkowie, chcąc, aby nikt w ten dzień radosny nie był głodny; nawiedzali, obdarzali instytucje podobne, może dla naiwnej wiary: „Że wzrok głodnego nędzarza zaraża swym jadłem bogaczy potrawą“ — tajemnymi chorobami.

Wielkiaw.

BABY...

(Piosnka na głos mężli.)

Jak pamięć sięgnie słaba —
Wspomnienia to ponure!
To zawsze jakaś baba!
Zalazła mi za skórę...
Już mamka, którą ssałem,
(Przed ząbkowaniem jeszcze)
Gdy tylko zapłakałem,
Brała mię w swoje kleszcze!
Później Fraulein Lina,
Osoba dobrej tuszy —
Co moment, co godzina
Ciągnęła mię za uszy!
Metoda ta niemiecka
Wykładów mojej bony —
Zwiększyła już u dziecka
Do niemieców wstręt wrodzony!
Z nadejściem szkolnych czasów
Podwaja się zawilość!
Wśród licznych ambarasów...
Uczułem pierwszą miłość!
Dla ocząt pięknej Heli!
Jak habry! jak lazury!
Siedziałem często w celi —
Czasami z bólem... skóry!
Lecz miłość wszystko zniesie!
Największą boleść ciała...
Kochałem później Cesię —
Gdyż Hela mię... zdradzała!

Za nowym ideałem —
Jak błędne trubadury,
Pół roku przeszedłem!
L... zryłem się z matury!
A ona za sonety...

To żniża z tej dziewczyuy!
Przysłała mi niestety...
Porządny pęk brzeziny!
I zamiast wspólnie szlochać
Nad moim srogim losem!
Zaczęła zaraz kochać
Doktora z pełnym trzosem!

Przestałem kochać Cesię,
Spaliłem tkliwe ody...
Zaiste płakać chce się!
Kobiety — to... herody!..
Lecz, że czas goi blizny,
Spokojem darząc błogim,
Więc grunt miłości żyzny,
Na krótko legł odłogiem —
Nie wierząc już w błękity
Wybrałem piwne oczy!

Splot złotych włosów zwity,
Lilijki pleć przeźroczej...
Co zyskam na zamianie?
Cierń jeden w sercu więcej!
Opiszę wam, o panie!
Za kilka ot! miesięcy...

Lecz dziś, raz na rok aby!
Za wszystkie, za gorycze...
Wet za wet kraje baby —
Przez zemstę jem i ćwieczę!
W Wielkanoc — o pieśczołki!
Jam położenia panem!..
A w babach jest... smak słodki
I zapach jaj z szafranem!..

Kaz. Laskowski.

Wiadomości bieżące.

Decyzja Senatu w Petersburgu, dotycząca ruchu emigracyjnego do Brazylii. Za namawianie poddanych ruskich do opuszczenia kraju, winni podług art. 328 kodeksu karpodlegają skazaniu na mieszkanie do Syberyi lub do rot aresztanckich.

Niektóre sądy w Królestwie Polskiem stosowały ten artykuł tylko do tych, którzy namawiali do emigracji do Brazylii. Otóż obecnie Senat, na skutek przedstawienia Naczelnego prokuratora z d. 11 grudnia 1890 roku, orzekł, że karze powyższej podlegają wszyscy, którzy przez prośbę, przekonywanie, obietnicę polepszenia bytu, lub też przez oszustwo i groźbę będą nakłaniać do emigracji, a zatem wszyscy podżegacze, uczestnicy, współnicy i mający jakikolwiek udział w ułatwianiu emigracji.

Tym sposobem Senat uznał czynny tego rodzaju za przestępstwo samoistne, badane bez względu na to, czy namowy miały jaki skutek, czy nie. Ponieważ w całym kraju sprawdzono, że tylko tacy ludzie ciemni wychodzą do Brazylii, *których do tego namawiają bądź to płatni od sztuki łapacze zagraniczni, bądź też miejscowi spekulanci, pragnący za bezcen kupić bodajby ostatnią krowę biednego chłopca, jest przeto pewność, że tak surowa kara odstraszy niejednego od podobnych spekulacyj.*

Za namawianie, choćby bezskuteczne, przejechać się na Syberję — to trochę zareszykownie.

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towarów bagaż na zasadzie art. 40 i 90 Ogólnej Ustawy dr. ross., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, pierwsze po upływie 3, drugie zaś 4 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia.

196—3

№ frachtu	Data miesiąc i rok wysłania towaru	Data miesiąc i rok przybycia towaru	Stacja wysyłająca	Stacja odbierająca	Wysyłający	Odbiorca	Rodzaj towaru	Waga	
								Ilość sztuk	P. F.
1017	19/XI 1890	24/II 1890	Warszawa M.	Radom	Altman	Okaziciel d. fr.	Wyroby żelazne	1	3
1043	28 " "	3/XII " "	"	"	Gintergof	Krantz	Bielizna	1	3
1052	29 " "	4/XII " "	"	"	Ejdelson	Okaziciel d. fr.	Lampy	2	9
1079	4/XII " "	9/XII " "	"	"	Gościński	"	Galanter. tow.	1	4
1094	7/XII " "	12/XII " "	"	"	"	"	"	1	1
1057	30/XI " "	5/XII " "	"	"	"	"	"	1	2
2511	24/XII " "	29/XII " "	Lublin	"	Grzybowski	"	Skóry wybr.	1	5
2553	31/XII " "	4/I 1891	"	"	"	"	"	1	5
20838	22/XI " "	26/XI " "	Warszawa Nad.	"	Janowski	"	Czekolada	1	1
41950	14/XII " "	29/XII 1890	Petersburg	"	Pawluchin	"	Tapety	5	18
8599	25/XI " "	2/XII " "	Moskwa M. B.	"	Ruskie Tow.	"	Galanter. tow.	1	0
995	9/I 1891	17/I 1891	"	"	Fabryka Krotowa	"	Tapety	3	16
3398	18/IX 1890	23/IX 1890	Petersburg	"	Cymerman	"	Muzycz. instrum.	1	2
3407	27/IX " "	29/IX " "	Warszawa Nad.	"	Horwitz	"	Galanter. tow.	1	0
2152	27/XI " "	28/XI " "	"	"	Homensztand	"	"	1	0
298	17/XI " "	18/XI " "	Miechów	"	"	"	Bagaż	1	0
484	15/I 1891	16/I 1891	"	"	"	"	Bagaż	1	1
6882	4/I " "	18/I " "	Proskurów	"	Kantor „Nadzieja“	"	Sukno	1	2
6226	8/I " "	19/I " "	Berdyczew	"	Bielkin	"	Wyroby galanter.	3	9
143	22/I " "	26/I " "	Lublin	"	Grzybowski	"	Skóry wypraw.	1	6
1437	23/I " "	27/I " "	Warszawa Nad.	"	Simon i Stecki	Korman	Wino	1	3
1436	" " "	" " "	"	"	"	Kurz	"	1	5
1527	24/I " "	28/I " "	"	"	„Ratafja“	Okaziciel d. fr.	Wyroby galant.	1	4
1539	" " "	" " "	"	"	Landy	"	"	1	00
1674	25/I " "	29/I " "	"	"	Lure i Gurian	"	Kalosze gum.	2	4

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
KAROLA CYPEL
w Radomiu, ulica Lubelska, dom W-go Lichtensztajna.

poleca: Najlepsze, najpraktyczniejsze Maszyny do szycia wszelkich systemów, taniej 10% od cen, praktykowanych w innych składach, na spłaty tygodniowo po rs. 1. Igły wyborowego gatunku i oliwę najlepszą i taniej.
Wyżymaczki i welocypedy (Rowery.)
Przyjmuje maszyny wszelkich systemów do reperacji. 28-77



DOM

KOMISOWO - PRZEWOZOWY

J. HELBICHA

w Radomiu

posiada, jak lat poprzednich: nasiona wiosenne, gips rolniczy, kamienie na chodniki z kopalni Kołomanie, meble fabryki „Wojciechów“, wypróbowanej dobroci, węgiel kamienny i sagi sosnowe, zupełnie suche, grubo-szczapowe, oraz maszyny rolnicze, renomowanych fabryk.

173-11

Sztab 7-ej dywizji piechoty poszukuje od 1-go lipca r. b. lokalu, złożonego z 6 do 7 pokoi. Mający odpowiedni lokal zechce zgłosić się do kancelarii sztabu, przy rogatce Skaryszewskiej.

Do sprzedania pasieka, systemu Dzierżona; wiadomość w sklepie p. Łabędzia. 2.

Na folwarku Długojew jest do sprzedania do siewu groch, owies węgierski i koniuczyna. Wiadomość u właściciela Hotelu Rzymskiego w Radomiu. 197

W majątku Klonowice, pod Skaryszewem, jest do sprzedania: 1) jęczmień dwu rzędowy, biały do siewu; 2) wyka — po rubli cztery za korzec; 3) kartofle cebulki, zdadne są do sadzenia lub na gorzelnie. Zamówienia w miejscu, lub w księgarni W-iej Dubelt w Radomiu. Zaleski. 176

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż nieodebrane przez interesanta meble, przybyłe ze st. Warszawa Nad. na st. Radom 4 lutego r. b. st. 4 szt. waga 13 pud. 34 f. od Kopelmana na okaziciela za frachtem Warszawa, Radom № 2205, na zasadzie art. 90 ogólnej Ustawy dróg ross. podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. 199-3.

Do sprzedania na przystępnych warunkach majątek ziemski, o kilka mil od Kielc, przestrzemi wólk 68½, w tych połowa pod lasem, z inwentarzem żywym i martwym. Pożyczki Towarzystwa rs. 27,600; część szacunku może być pozostawioną. Wiadomość w Kielcach u Hillera lub Mrozińskiej. 192-1

100 to m ó w dzieł Kraszewskiego i Korzeniowskiego, roczniki „Biesiady“ i „Kłosów“ do sprzedania. Wiadomość na poczcie w Końskich 193-2

Do sprzedania: powóz odnowiony i bryczka. Wiadomość w pracowni p. J. Prokopa, hotel warszawski. 182-1

OSTRZEŻENIE!

DOM HANDLOWY BRACI SZAPSAŁ

w St-Petersburgu.

Ostrzegamy PP. palących nasze papierosy

„KURJERSKIE“

10 szt. 3 kop.,

które szczególną swą dobrocią zyskały sobie powszechną renomę, że pojawiła się masa podrobionych papierosów tejże nazwy, które nierównie są gorsze od naszych. Dlatego prosimy przy zakupowaniu, żądać koniecznie „Kurjerskich“

firmy: BRACI SZAPSAŁ,

istniejącej od 1873 roku.

OSTRZEŻENIE!

181-1